

## Reforma Sił Zbrojnych FR pod nowym kierownictwem. Kontrrewolucji nie będzie

Andrzej Wilk

Przeprowadzona w atmosferze skandalu korupcyjnego zmiana na stanowisku ministra obrony Federacji Rosyjskiej w listopadzie 2012 roku rozbudziła wśród części rosyjskich elit oczekiwania, że nastąpi odwrócenie reformy zainicjowanej w okresie urzędowania Anatolija Sierdiukowa, likwidującej pozostałości armii sowieckiej i upodabniającej Siły Zbrojne FR do współczesnych armii państw zachodnich. Wbrew oczekiwaniom nowy szef resortu Siergiej Szojgu nie przeprowadził czystki kadrowej, utrzymał także cywilną kontrolę nad finansami resortu. Działania nowego kierownictwa i zapowiedziane korekty, chociaż dotyczą różnych dziedzin – głównie reformy szkolnictwa wojskowego i wojskowej służby zdrowia – odnoszą się do kwestii związanych z dotychczasowym przebiegiem prywatyzacji mienia resortu obrony. Mają one charakter porządków po skandalach korupcyjnych, które bezpośrednio przyczyniły się do odwołania Sierdiukowa. Dzieje się tak mimo licznych głosów nawołujących Szojgu do wstrzymania bądź wręcz cofnięcia zmian, zwłaszcza dotyczących struktury dowodzenia i systemu ukończenia. Działania podejmowane przez nowo mianowanych szefa Sztabu Generalnego gen. Walerija Gierasimowa oraz pierwszego wiceministra gen. Arkadija Bachina pozwalają jednak przyjąć, że reforma armii rosyjskiej w sferze *stricte* wojskowej będzie kontynuowana zgodnie z jej dotychczasowymi założeniami. O tempie reformowania Sił Zbrojnych FR zadecydują wyłącznie zdolności organizacyjno-finansowe państwa rosyjskiego, przede wszystkim rozwiązanie problemów na linii resort obrony – przemysł zbrojeniowy, bezpośrednio wpływających na realizację zakrojonej na szeroką skalę, kosztownej modernizacji technicznej.

### Oczekiwania wobec nowego ministra obrony

Po objęciu przez Siergieja Szojgu stanowiska ministra obrony w rosyjskich mediach rozgorzała dyskusja o przyszłym kształcie Sił Zbrojnych FR na skalę nieobserwowaną od zakończenia operacji wojskowej w Gruzji w 2008 roku. Dominującym trendem było oczekiwanie na zmiany, ze wskazaniem na powstrzymanie, a w wielu kwestiach cofnięcie tzw. reformy Sierdiukowa. Prym w dyskusji wiodli emerytowani przedstawiciele generalicji, pełniący istotne funkcje

w systemie społeczno-politycznym Rosji, na czele z przewodniczącym komisji Dumy ds. obrony Władimirem Komojedowem, szefem komitetu Izby Społecznej ds. Bezpieczeństwa Narodowego Aleksandrem Kanyszynem oraz przewodniczącym stowarzyszenia oficerów rezerwy Megapir Władimirem Bogatyriowem. Głosy krytyczne wobec reform i domagające się od Szojgu radykalnych zmian poparła także część elit politycznych, na czele z Komunistyczną Partią Federacji Rosyjskiej (jej działacze organizowali w ostatnich latach liczne protesty przeciwko likwidacji rozbudowanego, posowieckiego za-

plecza armii rosyjskiej). Zdecydowanie mniej znaczące były głosy eksperckie nawołujące do kontynuowania reform czy wręcz zaostrezenia ich kursu (do poziomu pełnego uzawodowienia Sił Zbrojnych FR), w których odwołany minister obrony zaczął urastać do rangi jednego z największych reformatorów sfery wojskowej w dziejach Rosji<sup>1</sup>. Jednakże również zwolennicy Sierdiukowa podkreślali konieczność wprowadzenia do realizowanych reform korekt.

### **Rezultatem debaty nad „reformą Sierdiukowa” było skierowanie do Szojgu postulatu cofnięcia reform przekształcających Siły Zbrojne FR według wzorów zachodnich i powrotu do wzorców sowieckich.**

Wspólnym elementem debaty było oczekiwanie od Szojgu zmian kadrowych, zwłaszcza oczyszczenie Ministerstwa Obrony z osób sprowadzonych do niego przez poprzednika. Dotyczyło to głównie znieawidzonych przez przeciwników reformy i powszechnie utożsamianych z korupcją w resorcie tzw. dziewczyn Sierdiukowa<sup>2</sup>. Uczestnicy debaty nie mieli natomiast zarzutów do obsady kadrowej pionu wojskowego. W odróżnieniu od Sierdiukowa nie krytykowano odchodzącego szefa Sztabu Generalnego, gen. Nikołaja Makarowa, podkreślając raczej jego dokonania reformatorskie. Spodziewany był za to powrót do resortu generałów, którzy odeszli w atmosferze konfliktu z Sierdiukowem i Makarowem. Rezultatem debaty nad „refor-

<sup>1</sup> Aleksandr Chramczichin, wicedyrektor Instytutu Analizy Politycznej i Wojskowej, uznał Sierdiukowa za jednego z najwybitniejszych reformatorów od czasów Piotra Wielkiego.

<sup>2</sup> Sierdiukow zatrudniał na stanowiskach kierowniczych w resorcie i podległych mu spółkach głównie kobiety, stosunkowo młode (większość z nich urodziła się w drugiej połowie lat 70. XX w.). Uwzględniając niższy szczebel kierowniczy sprowadził ich do resortu obrony kilkadziesiąt (przede wszystkim z Federalnej Służby Podatkowej, którą wcześniej kierował). Kilkanaście z nich objęło najwyższe funkcje kierownicze – wiceministrów, dyrektorów departamentów i szefów zarządów.

ma Sierdiukowa” było przedstawienie nowemu ministrowi – głównie na łamach mediów – propozycji zmian. Za najważniejsze należy uznać propozycje nawołujące do cofnięcia reform przekształcających Siły Zbrojne FR według wzorów zachodnich (w nowocześnie wyposażoną, względnie niedużą liczebnie armię o wysokim stopniu uzawodowienia) i powrotu do wzorców sowieckich (armia masowa oparta na poborze z rozbudowanym zapleczem). Wśród uczestników dyskusji panowała zgoda, że w okresie urzędowania Sierdiukowa zniszczone zostały pozostałości armii sowieckiej.

### **Decyzje kadrowe Szojgu nie do końca zgodne z oczekiwaniami**

Już w pierwszych tygodniach urzędowania Siergieja Szojgu na stanowisku ministra oczekujący na zmiany mogli poczuć się zawiedzeni – nie nastąpiła zapowiadana w mediach czystka kadrowa. Nowy szef resortu wymienił 5 (z 9) wiceministrów, jednakże tylko 2 z nich sprowadził spoza Ministerstwa Obrony, a 3 wchodziło wcześniej w skład kierownictwa resortu z tytułu pełnienia wysokich funkcji dowódczych w Siłach Zbrojnych FR. Szojgu wprowadził do kierownictwa Ministerstwa Obrony zaledwie 7 nowych osób, przy czym 6 z nich współpracowało z nim wcześniej, w administracji obwo- du moskiewskiego i Ministerstwie ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. Chociaż nie można wykluczyć dalszych zmian personalnych, będą one stanowiły naturalny element funkcjonowania struktury biurokratycznej i nie będą już miały związku z przejmowaniem przez nowego ministra władzy nad resortem.

Najważniejsze nowe stanowiska, dwa tzw. pierwszych wiceministrów i jedno wiceministra, objęli generałowie, którzy najwyższe stanowiska dowódcze w Siłach Zbrojnych FR objęli pod koniec ubiegłej dekady w wyniku reform i byli bezpośrednio odpowiedzialni za ich wdrażanie. Szefem Sztabu Generalnego (w randze pierwszego wiceministra) za gen.

Nikołaja Makarowa, który złożył dymisję i odszedł na emeryturę<sup>3</sup>, został gen. Walerij Gierasimow (dotychczasowy dowódca Centralnego Okręgu Wojskowego, wcześniej pierwszy zastępca Makarowa jako wiceszef Sztabu Generalnego). Pierwszym wiceministrem został gen. Arkadij Bachin (dotychczasowy dowódca Zachodniego Okręgu Wojskowego), a „zwykłym” zastępcą szefa resortu gen. Oleg Ostapienko (dotychczasowy dowódca Wojsk Obrony Powietrzno-Kosmicznej). Mianowanie ww. generałów na wiceministrów należy uznać za potwierdzenie przez Szojgu zamiaru kontynuowania reform, jak również polityki kadrowej poprzedników.

Pozostałe stanowiska wiceministrów objęli Rusłan Calikow i Jurij Borisow. Pierwszy z nich jest jednym z najbliższych współpracowników Szojgu. Współtworzył z nim Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych, gdzie przez 12 lat był jego zastępcą. Calikow przeszedł wraz z Szojgu w maju 2012 roku do obwodu moskiewskiego (na stanowisko wicegubernatora), jego przejście do resortu obrony należy traktować jako kontynuację kariery. Zwraca uwagę, że nowy minister obrony nie uczynił z Calikowa jednego z pierwszych wiceministrów ani nie podporządkował mu – zgodnie z kompetencjami – finansów resortu (pozostały w gestii Tatiany Szewcowej, o czym dalej). Calikow ma nadzorować kwestie majątkowe (dalszej prywatyzacji mienia) i politykę informacyjną Ministerstwa Obrony.

Jurij Borisow jest jedynym z nowych członków kierownictwa resortu obrony, który nie pracował wcześniej w strukturach ministerstwa (choć ma za sobą 20 lat służby oficerskiej w Siłach Zbrojnych ZSRR i FR) ani nie współpracował z Szojgu. Jego nominację na wiceministra należy traktować jako ukłon w stronę przemysłu

zbrojeniowego (w końcowym okresie urzędowania Sierdiukowa skłóconego z resortem obrony na tle kształtowania cen i dostaw uzbrojenia dla armii rosyjskiej), a także odpowiedzialnego za politykę zbrojeniową Rosji wicepremiera Dmitrija Rogozina. Przed przejściem do resortu obrony Borisow był zastępcą Rogozina jako wiceprzewodniczący Komisji Wojskowo-Przemysłowej przy rządzie, a wcześniej wiceministrem przemysłu i handlu.

**Już w pierwszych tygodniach urzędowania Siergieja Szojgu na stanowisku ministra oczekujący na zmiany mogli poczuć się zawiedzeni – nie nastąpiła zapowiedana w mediach czystka kadrowa.**

Zamiar kontynuowania polityki Ministerstwa Obrony potwierdziło pozostawienie większości urzędników mianowanych przez Sierdiukowa. Wbrew doniesieniom rosyjskich mediów stanowisko zachowała odpowiedzialna za finanse resortu wiceminister Tatiana Szewcowa, bliska współpracownica poprzedniego ministra jeszcze z czasów kierowania przez Sierdiukowa Federalną Służbą Podatkową. Biorąc pod uwagę, że Szojgu powierzył Szewcowej pieczę nad pierwszym budżetem Ministerstwa Obrony realizowanym pod jego kierownictwem, jej ewentualne odejście z resortu obrony nie będzie już miało charakteru czystki po poprzedniku. Poza Szewcową stanowiska wiceministrów zachowali: sekretarz stanu, gen. armii Nikołaj Pankow, szef tyłów Sił Zbrojnych gen. armii Dmitrij Bułgakow oraz wiceminister ds. współpracy międzynarodowej Anatolij Antonow. Pankow jest najstarszym stażem członkiem kierownictwa resortu obrony – został mianowany sekretarzem stanu w 2005 roku, w okresie urzędowania Siergieja Iwanowa. Dwaj kolejni zostali mianowani w okresie urzędowania Anatolija Sierdiukowa.

<sup>3</sup> Wiek emerytalny dla generałów armii w Siłach Zbrojnych FR wynosi 60 lat. Gen. Nikołaj Makarow (rocznik 1949) został mianowany szefem Sztabu Generalnego tuż przed osiągnięciem tego wieku (w 2008 roku) i miał dwukrotnie przedłużany okres służby (ostatni raz w lipcu 2012).

Z zatrudnionych przez poprzedniego ministra Szojgu usunął jedynie osoby bezpośrednio odpowiedzialne za nieprawidłowości przy prywatyzacji mienia, głównie nieruchomości i gruntów byłego wojskowego zaplecza (gospodarczego i socjalnego oraz medycznego i edukacyjnego), a także podejrzewane o współudział w skandalach korupcyjnych.

## Korekta elementów reformy Sił Zbrojnych FR

Przekazywane do publicznej wiadomości decyzje Szojgu jako ministra obrony mają charakter głównie symboliczny – przywrócenie udziału w defiladzie 9 maja przedstawiciele szkół kadetów, wstrzymanie przeniesienia Wojskowej Akademii Medycznej z centrum Petersburga poza miasto i połączenia uczelni na bazie Akademii Obrony Powietrznej w Twerze,

**Poza obserwowanym obszarem zainteresowania nowego kierownictwa resortu obrony pozostały *stricte* wojskowe aspekty reformy Sił Zbrojnych FR, których realizacja jest kontynuowana zgodnie z dotychczasowymi założeniami.**

a także przywrócenie poprzednich (znanych z czasów sowieckich) wersji pagonów na umundurowaniu i czerwonych gwiazd na samolotach<sup>4</sup>. Nowy szef resortu obiecał także utworzenie dla weteranów etatów doradców dowódców wojsk w okręgach wojskowych oraz polecił przegląd i skorygowanie zamówień resortu obrony (to drugie zostało odebrane jako ukłon w stronę przemysłu zbrojeniowego). Pozytywnie odpowiedział także na postulat zwiększenia wśród poborowych liczby przed-

<sup>4</sup> Równie symboliczna, ale przeciwstawna do oczekiwań i utrzymana w duchu „reform Sierdiukowa” jest ogłoszona przez Szojgu w styczniu br. decyzja o rezygnacji przez armię rosyjską z onuc (na rzecz skarpet).

stawicieli Republiki Dagestan, zgłoszony przez tamtejsze władze<sup>5</sup>. Z wymienionych jedynie decyzje dotyczące obu uczelni miały znaczenie istotne dla procesu przekształceń w armii. Szojgu wstrzymał bowiem realizację wszystkich przedsięwzięć związanych z przekształceniami majątkowymi, w zdecydowanej większości przypadków z przekazywaniem nieruchomości i gruntów władzom lokalnym, a także likwidacją i łączeniem placówek wojskowej służby zdrowia i szkolnictwa wojskowego. Poza obserwowanym obszarem zainteresowania nowego kierownictwa resortu obrony pozostały natomiast *stricte* wojskowe aspekty reformy Sił Zbrojnych FR, których realizacja jest kontynuowana<sup>6</sup>.

27 listopada odbyło się pierwsze kolegium Ministerstwa Obrony w nowym składzie. Określono główne obszary zainteresowania kierownictwa resortu, wśród których jako priorytetowe potraktowano kwestie związane z przekształceniami majątkowymi, a w sposób bezpośredni wpływające na całokształt reformy armii rosyjskiej – zmiany w wojskowej służbie zdrowia i szkolnictwie wojskowym. Poza nimi za najistotniejsze uznano kwestie przekazywania obiektów władzom lokalnym i wywiązania się ministerstwa z zobowiązań mieszkaniowych w stosunku do kadry Sił Zbrojnych, a także uregulowania kwestii zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wbrew ocze-

<sup>5</sup> Ze względu na problemy dyscyplinarne z Dagestańczykami począwszy od 2011 roku Siły Zbrojne FR *de facto* zrezygnowały z poboru w tej republice. Władze Dagestanu chciały w 2013 roku skierować do wojska 35 tys. młodych mężczyzn z obszaru republiki, co miało być z ich perspektywy remedium na wzrost bezrobocia i przestępczości, a także na aktywność skrajnych ugrupowań islamskich (nb. w dużej mierze spowodowane ograniczeniem poboru). Szojgu zgodził się na przyjęcie 4 tys. Stosowne decyzje na poziomie wykonawczym nie zostały jednak dotychczas podjęte.

<sup>6</sup> M.in. do 1 grudnia zakończono przekazywanie ze struktur Wojsk Lądowych w podporządkowanie dowództwa Floty Północnej dyslokowanej w Pieczendze 200. Brygady Zmechanizowanej. Tym samym jednostki wszystkich rodzajów wojsk i służb armii rosyjskiej na półwyspie Kola zostały podporządkowane dowództwu ww. Floty. Potwierdzono także (16 listopada) docelowe przejście na strukturę brygadową (po 2015 roku) Wojsk Powietrznodesantowych.

kiwanom weteranów (ich przedstawiciele uczestniczyli w kolegium z racji zajmowanych stanowisk w administracji państwowej), nowe kierownictwo resortu obrony opowiedziało się za kontynuowaniem reform według dotychczasowych założeń.

Wymiernym rezultatem kolegium były przeprowadzone w grudniu pod kierunkiem szefa resortu posiedzenia dotyczące poprawy sytuacji w uznanych za najpilniejsze kwestiach: funkcjonowania i reformy wojskowej służby zdrowia, szkolnictwa wojskowego i problemów mieszkaniowych kadry. Nadanie wysokiej rangi temu ostatniemu problemowi należy jednak postrzegać jako działanie nowego kierownictwa Ministerstwa Obrony na rzecz pozyskania przychylności kadry. Planowane na 27 lutego kolejne kolegium resortu obrony ma się skupić na przygotowaniach armii do przyjęcia nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

### **Nowe kierownictwo wobec *stricte* wojskowych aspektów reformy**

Pierwsze miesiące urzędowania Siergieja Szojgu obaliły powszechnie prezentowaną tezę, że przekształcenia w armii rosyjskiej były autorskim planem poprzedniego ministra, który nie miał poparcia w kadrze dowódczej. Spór o charakter zmian inicjowanych przez Sierdiukowa nie toczył się pomiędzy wojskowymi a narzuconym im cywilnym kierownictwem, lecz pomiędzy starą (emerytowaną, krytyczną wobec reform likwidujących pozostałości armii sowieckiej) a nową generacją. Ministrowie obrony (Sierdiukow, a obecnie Szojgu) pełnią funkcję bufora pomiędzy najwyższą kadrą dowódczą a nadal istotnymi w systemie polityczno-społecznym Rosji weteranami. Z tego względu próby odwrócenia trendów reformatorskich i powrót do rozwiązań z czasów sowieckich należy uznać za skazane na porażkę.

Stanowisko kierownictwa resortu obrony względem postulatów zmiany systemu i struktury dowodzenia oraz systemu ukompletowa-

nia przedstawione zostało w wystąpieniach szefa Sztabu Generalnego gen. Walerija Gierasimowa (4 grudnia) i pierwszego wiceministra obrony gen. Arkadija Bachina (10 grudnia). Podtrzymali oni zapowiedzi utrzymania kierunku reform i potwierdzili zamiar realizacji planów przyjętych w okresie urzędowania Sierdiukowa. Nowe elementy dotyczące zmian strukturalnych w zakresie organizacji szkolenia bojowego pojawiły się jedynie w wystąpieniu Bachina, który w ekipie Szojgu jawi się jako koordynujący i zarządzający reformą Sił Zbrojnych FR.

### **Spór o charakter zmian inicjowanych przez Sierdiukowa nie toczył się pomiędzy wojskowymi a narzuconym im cywilnym kierownictwem, lecz pomiędzy starą (obecnie emerytowaną) a nową generacją.**

Gierasimow potwierdził utrzymanie 12-miesięcznej służby z poboru (przeciwnicy reform żądali jej wydłużenia), a także docelowe ukompletowanie w systemie kontraktowym wszystkich etatów podoficerów i szeregowych wymagających wiedzy technicznej. Rok intensywnego szkolenia uznał za wystarczający. Z kolei Bachin poinformował, że zgodnie z dotychczasowymi założeniami główny nacisk położony zostanie na rozwój sił połączonych (w nomenklaturze rosyjskiej międzyrodzajowych zgrupowań wojsk). Podkreślił, że nie ma powrotu do sytuacji, w której rodzaje sił zbrojnych i rodzaje wojsk były w kwestiach podnoszenia zdolności bojowej samodzielne. Koordynowaniem szkolenia bojowego ma się zająć odtworzony Główny Zarząd Szkolenia Bojowego (jego ponowne wyodrębnienie ze struktury Sztabu Generalnego należy uznać za formalność), odtworzone zostaną także zarządy szkolenia bojowego w dowództwach rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, natomiast struktura kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi FR pozostanie ta sama. Rezygnacja z planów scentralizowania

szkolnictwa wojskowego pod kontrolą departamentu kształcenia najprawdopodobniej była przygotowywana jeszcze pod kierunkiem Sierdiukowa. Świadczy o tym wprowadzenie zmian z dniem 1 stycznia br. Poza ww. zarządami szkolenia bojowego w gestii dowództw rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk znalazły się także związane z nimi uczelnie wojskowe. Utrzymano natomiast wprowadzone w ostatnich latach jednolite standardy funkcjonowania uczelni<sup>7</sup>.

### **Problem nie rozwiązany – zamówienia obronne**

Objęcie przez Siergieja Szojgu stanowiska ministra obrony zostało w Rosji odebrane jako zapowiedź zakończenia wieloletniego sporu pomiędzy podległym mu resortem a kompleksem obronno-przemysłowym (ros. OPK, d. WPK), będącym głównym dostawcą uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla armii rosyjskiej. Istotą sporu było kształtowanie cen produktów rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego – Ministerstwo Obrony pod rządami Sierdiukowa uważało ceny proponowane przez producenta za zawyżone (często nie bez racji), nie było też zainteresowane całością oferowanego asortymentu, wybierając jedynie produkty najbardziej zaawansowane technologicznie, pośrednio wymuszając tym reformę OPK. Sierdiukow miał opinię nieprzejednanego w kontaktach z przemysłem zbrojeniowym (zwłaszcza po ustawowym zagwarantowaniu resortowi obrony kwoty rządu 650 mld USD w ramach GPW-2020). Brak porozumienia przekładał się negatywnie zarówno na kondycję OPK, jak i realizację programu technicznej modernizacji Sił Zbrojnych FR. Pierwsze decyzje nowego kierownictwa resortu obrony, przede wszystkim przeprowadzenie przeglądu i skorygowanie złożonych w przemyśle zbrojeniowym zamówień, sugere-

rowały zmianę stanowiska wojskowych na bardziej elastyczne. W ciągu kilku tygodni okazało się jednak, że polityka zbrojeniowa ministerstwa nie uległa zasadniczej zmianie, a porozumienie i wraz z nim reforma systemu państwowych zamówień obronnych (ros. GosOboronZakaz; GOZ) – zgodnie z założeniami z wiosny br. – wypracowywane będą na szczeblu rządu.

W porównaniu z sytuacją z przełomu dekad realizacja GOZ, którego głównym odbiorcą jest Ministerstwo Obrony (w dalszej kolejności pozostałe resorty siłowe), uległa znaczącej poprawie. O ile w 2009 roku zrealizowano zamówienia armii rosyjskiej w połowie (częściowo ze względu na kryzys finansowy), o tyle w 2010 roku współczynnik realizacji GOZ wyniósł 70%, a w 2011 roku ponad 84% (według części źródeł aż 96,3%<sup>8</sup>). Stopień realizacji zamówień w listopadzie 2012 roku oceniany był na 94,3%<sup>9</sup>.

**W ciągu kilku tygodni okazało się, że polityka zbrojeniowa Ministerstwa Obrony nie uległa zasadniczej zmianie, a porozumienie z kompleksem obronno-przemysłowym wypracowywane będzie na szczeblu rządu.**

Niemniej kwestia sposobu ustalania cen, a także kłopotliwego dla producentów dokonywania zmian w specyfikacji technicznej zamawianego uzbrojenia i sprzętu wojskowego już po złożeniu zamówienia, pozostawała nierozwiązana i groziła opóźnieniami w realizacji GPW-2020 w latach następnych. Reforma systemu zamówień rozpoczęła się jeszcze w czasie urzędowania Sierdiukowa. W maju 2012 roku prezydent Władimir Putin powierzył formowanie GOZ rządowi. Spod kontroli Ministerstwa Obrony wyprowadzona została Federalna Służba ds. Państwowych Zamówień Obronnych (Rosoboronzakaz).

<sup>7</sup> W związku z utrzymaniem funkcji szkoleniowych nie dojdzie do kolejnej redukcji etatów w dowództwach Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej, które część mediów przedstawiała jako zwiększenie ich liczebności. *Izwiestia*, 11.01.2013.

<sup>8</sup> Lenta.ru 29.11.2012.

<sup>9</sup> TASS, 12.11.2012.

Sierdiukow nie przyjął jednak możliwego już wówczas pośrednictwa w negocjowaniu cen wicepremiera – przewodniczącego Komisji Wojskowo-Przemysłowej Dmitrija Rogozina, mimo że dotychczasowe arbitraże kończyły się ustępstwami cenowymi resortu obrony<sup>10</sup>.

23 listopada premier Dmitrij Miedwiediew przekazał najbardziej drażliwą w relacjach ministerstwo – OPK kwestię kształtowania cen uzbrojenia i sprzętu wojskowego w gestię Komisji Wojskowo-Przemysłowej. Równocześnie obarczył wicepremiera Rogozina personalną odpowiedzialnością za wypracowanie porozumienia pomiędzy producentami a armią rosyjską<sup>11</sup>. Biorąc pod uwagę, że dotychczas odpowiedzialność ta spoczywała na Ministerstwie Obrony, zmiana stanowiła odciążenie dla Siergieja Szojgu. Można przyjąć, że wpłynęła także na usztywnienie jego stanowiska w kwestii relacji z dostawcami uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Tego samego dnia po raz pierwszy od objęcia nowej funkcji skrytykował on politykę cenową producentów (ze wskazaniem na przemysł lotniczy) i zaapelował do premiera Miedwiediewa o ograniczenie wzrostu cen lub podjęcie decyzji o zakupie komponentów za granicą.

Zasugerował także, że OPK powinna wziąć na siebie kwestie związane z remontem uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Zgodnie z decyzjami podjętymi przez resort obrony w styczniu br. Siły Zbrojne mają się zajmować wyłącznie bieżącymi naprawami.

Za konsekwencję stanowiska nowego kierownictwa resortu obrony należy uznać przedstawioną 29 listopada informację o roszczeniach finansowych ministerstwa wobec dostawców uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Od początku 2012

roku resort obrony zgłosił je na łączną sumę 20 mld rubli (blisko 670 mln USD)<sup>12</sup>. Wojskowi nie zrezygnowali z domagania się od producentów pokrycia kosztów usunięcia defektów ujawnionych w trakcie użytkowania nowego uzbrojenia (m.in. w pierwszych, dostarczonych przed 2010 rokiem, egzemplarzach wielozadaniowych bombowców frontowych Su-34 oraz prototypowej korwecie projektu 20380). Podtrzymali także zamiar rezygnacji z seryjnej modernizacji i zakupu uzbrojenia uznanego za nieperspektywiczne (m.in. haubicoarmaty samobieżnej 2S34 Chosta). Wyjątek stanowi informacja o zakupie dla Wojsk Powietrznodesantowych bojowych wozów piechoty BMD-4M, za których nabyciem optowali wojskowi, a czemu sprzeciwiało się kierownictwo resortu (argumentem dowódcy Wojsk Powietrznodesantowych gen. Szamanowa było wstrzymanie modernizacji technicznej podległych mu jednostek w oczekiwaniu na uzbrojenie nowej generacji, podczas gdy np. w Wojskach Lądowych dopuszczono prace modernizacyjne).

## Wnioski

Przeprowadzone przez Siergieja Szojgu zmiany kadrowe utrwaliły w resorcie obrony wpływ osób odpowiedzialnych za wdrażane reformy i opowiadających się za ich kontynuowaniem. Rozbudzone po odwołaniu Anatolija Sierdiukowa oczekiwania emerytowanej generalicji oraz części rosyjskich elit politycznych (głównie komunistów) odwrócenie dotychczasowego kierunku reform i powrót do rozwiązań sowieckich należy uznać za pozbawione szans na realizację.

Decydującym motywem odwołania ministra Anatolija Sierdiukowa i powołania Siergieja Szojgu były z jednej strony „zużycie” Sierdiukowa jako bufora ochraniającego reformę

<sup>10</sup> Dotyczyło to m.in. zamówień na dostawę nowej generacji atomowych okrętów podwodnych projektów Boriej i Jasień oraz samolotów transportowych Il-476.

<sup>11</sup> Już 12 listopada premier Miedwiediew zlecił Rogozinowi zabezpieczenie realizacji GOZ przed ewentualnym negatywnym wpływem zmian kadrowych w resorcie obrony. Premier stoi na stanowisku, że winę za brak porozumienia ponosi nie tylko Ministerstwo Obrony, lecz w równej mierze przemysł zbrojeniowy.

<sup>12</sup> W 2011 roku pretensje resortu obrony wobec OPK dotyczyły kwoty 24,2 mld rubli. Ministerstwo uzyskało także 8,7 mld rubli z tytułu opóźnień w dostawach. RIA Novosti, Interfax, 29.11.2012.

armii rosyjskiej, z drugiej zaś skrajnie komercyjne podejście poprzedniej ekipy do reformy zaplecza Sił Zbrojnych i związane z tym skandale korupcyjne.

Obserwowane zmiany – wstrzymanie *de facto* zakończonej likwidacji zbędnych struktur wojskowej służby zdrowia i szkolnictwa wojskowego, a zwłaszcza przywrócenie zarządów szkolenia bojowego – sprawiają wrażenie wcześniej przemyślanych i przygotowanych. Zmianę ministra należy traktować głównie jako pretekst do wycofania się z części błędnych i niepopularnych decyzji, niemających jednak wpływu na zasadniczy kierunek reformy.

Za mało prawdopodobne należy uznać poważniejsze zmiany w zamówieniach składanych przez resort obrony w kompleksie obronno-przemysłowym. Przy utrzymaniu obecnego, korzystnego dla armii rosyjskiej poziomu finansowania kwestia organizacji zakupów

uzbrojenia i sprzętu wojskowego od rodzimego przemysłu zbrojeniowego pozostanie najpoważniejszym problemem w procesie jej modernizacji technicznej<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Na odnotowanie zasługuje przeciwstawna opinia uznanego na Zachodzie tzw. niezależnego rosyjskiego eksperta ds. wojskowych Pawła Felgengauera. Z jego komentarza dla portalu Lenta.ru (9.11.2012) wynika, że dotychczasowe reformy zostaną cofnięte, do czego przyczyni się nowy szef sztabu, wykształcony jako typowy sowiecki „tankista”, Sztab Generalny będzie formował GOZ, w resorcie obrony dojdzie do masowych zmian kadrowych na wszystkich szczeblach dowodzenia, trzeba będzie także wydłużyć okres służby wojskowej, jako że nielicznych chętnych do służby kontraktowej przejmie konkurencja z innych resortów siłowych.

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Olaf Osica

REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

SKŁAD: Wojciech Mańkowski

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)